



Lubuska Izba Rolnicza

65-364 Zielona Góra, ul. Kożuchowska 15a, tel./fax 68 324 62 62, sekretariat@lir.agro.pl, www.lir.agro.pl
Oddział Terenowy: 66-400 Gorzów Wlkp., ul. Mieszka I 39 pok. 70, tel./fax 95 720 60 44, lirot@lir.agro.pl

Zielona Góra, 04.05.2023 r.

LIR – 123/2023/PS

Pan
Robert Telus
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

Wnioskujemy, by zapowiadane wsparcie dla polskich, rodzinnych gospodarstw rolnych poszkodowanych w związku z napływem do Polski produktów rolnych z Ukrainy uwzględniało dofinansowanie maksymalnie do pierwszych 300 ha niezależnie od posiadanej powierzchni gospodarstwa.

Podczas spotkania w Szczecinie 27 kwietnia br. Minister Rolnictwa zapowiedział, że wsparcie dostaną tylko gospodarstwa do 300 ha, te powyżej pozostaną pozbawione jakiegokolwiek pomocy. Również zapis w Dzienniku Ustaw z dnia 21 kwietnia br. w Rozporządzeniu Rady Ministrów odnośnie podmiotów rolnych, które mogą ubiegać się o pomoc, jest jednakowo niekorzystny.

Uważamy, że jest to bardzo krzywdząca propozycja, dyskryminująca wielu polskich rolników. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej mówi w artykule 32: "Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny".

Szeroko rozumiana Polska Zachodnia, jej struktura agrarna, duża liczba wielkich, państwowych i zrestrukturyzowanych gospodarstw rolnych, słaba bonitacja gleb i inne czynniki przyczyniły się do tego, że w województwach zachodniopomorskim, lubuskim, wielkopolskim, dolnośląskim, pomorskim rzeczą normalną jest funkcjonowanie gospodarstw o powierzchni 100, 200, 300, 400 ha, czy też większych. Nie mówimy tu o spółkach z kapitałem niewiadomego pochodzenia czy o biznesmenach odświeżeniu pokazujących się na polu. Mówimy o polskich rodzinnych gospodarstwach rolnych. Są to wielopokoleniowe gospodarstwa w których nierzadko pracują trzy pokolenia. Gospodarstwa innowacyjne które w rozsądny sposób podejmują ryzyko

kredytowe, inwestując w nowe maszyny, technologie, nowe odmiany, posługują się systemami rolnictwa precyzyjnego GPS. Śmiem twierdzić, że jest to kwiat polskiego rolnictwa, nie mniej jednak pod względem ekonomicznym borykają się z takimi samymi, a może większymi problemami, co ich koledzy na mniejszym areale.

Byłoby bardzo krzywdzące pozostawienie tych gospodarstw bez pomocy finansowej do pierwszych 300 ha .Jak miały by przetrwać? Spowodowałoby to bankructwo wielu z nich, a z pewnością olbrzymią stagnację i zaprzepaszczenie olbrzymiego potencjału i pracy wielu pokoleń.

Takie gospodarstwa powyżej 300 ha zdarzają się oczywiście nie tylko w zachodniej części Polski. Szanujemy i wspieramy małe gospodarstwa nawet te kilku hektarowe, szanujemy i akceptujemy treść brzmienia ustawy o ustroju rolnym, ale nie można wprowadzać zasad nierównego traktowania . Ta propozycja nie rozwiąże problemów a przeciwnie podzieli, skłóci i wywoła protesty.

Z poważaniem

Prezes
Lubuskiej Izby Rolniczej

Stanisław Myśliwiec

Do wiadomości:

- 1. Władysław Dajczak**
Wojewoda Lubuski
- 2. Wiktora Szmulewicz**
Prezes Krajowej Rady Izb Rolniczych
- 3. Prezesi Wojewódzkich Izb Rolniczych**